

Wstęp

*Tutti i grandi temi della storia umana rientrano potenzialmente in una storia della caccia (...)*¹.

Zagadnienia polowania i znaczenia tej aktywności dla ewolucji człowieka stanowią niezwykle złożoną kwestię i powinny być analizowane na wielu płaszczyznach: antropologicznej, historycznej, socjologicznej, prawnej, ekonomicznej, a nawet filozoficznej. Stawiając sobie pytanie, czy człowiek od początku swojego istnienia na Ziemi polował, dotykamy tak naprawdę samej istoty człowieczeństwa i jego skłonności do przemocy, agresji i podboju kosztem innych stworzeń jako immanentnej cechy ludzkiej natury².

Nie ulega wątpliwości, że polowanie towarzyszyło człowiekowi od zarania jego dziejów – przez wiele tysiącleci, jako źródło mięsa, skór, rogów i kości, było jedną z najważniejszych aktywności ludzi pierwotnych warunkujących przetrwanie gatunku ludzkiego. To właśnie dzięki łowiectwu człowiek pierwotny wykształcił różnorodne metody i narzędzia umożliwiające pozyskiwanie dzikiej zwierzyny oraz nauczył się korzystać z dobrodziejstw natury i obcowania z dzikimi zwierzętami³. Jednocześnie konieczność organizowania się ludzi w grupy w celu obrony przed drapieżnikami w równym stopniu jak polowania na nie, by zdobyć pożywienie, była jednym z istotnych motywów powstawania pierwszych prymitywnych organizacji społecznych.

¹ P. Galloni, *Storia e cultura della caccia. Dalla preistoria a oggi*, Roma 2000, s. VII.

² Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie jest bardzo trudne, zależy bowiem od określenia, które z prehistorycznych stworzeń uznamy za pierwszego człowieka. Australopiteki były roślinożerne, jednak powszechnie za pierwszych przedstawicieli gatunku ludzkiego uważa się istoty, które wytwarzały za pomocą określonych powtarzających się technik narzędzia, których reprezentantem był żyjący w Afryce około 2,5 mln lat temu wszystkożerny *homo habilis*. Nie polował on jednak na zwierzęta, zadowolając się mięsem padłych zwierząt. Za pierwszego aktywnego myśliwego uważa się dopiero *homo erectus*, jednak nie jest możliwe ustalenie, na którym etapie rozwoju zaczął używać ognia i polować, posługując się prymitywnymi narzędziami. W świetle tych ustaleń człowiek stałby się myśliwym dopiero na pewnym etapie rozwoju tożsamym z rozwojem różnorodnych technik produkcji narzędzi i innych utensyliów. Na temat polowania w okresie prehistorycznym por. P. Galloni, *Storia e cultura*, s. 3–5.

³ Na temat polowania w okresie prehistorycznym por. P. Galloni, *Storia e cultura*, s. 3–29.

W najdawniejszych cywilizacjach świata antycznego znaczenie ekonomiczne polowania zdecydowanie maleje, ustępując miejsca uprawie ziemi i hodowli zwierząt domowych. Nadal jednak polowania na dzikich przedstawiciele lokalnej fauny są stałym elementem codziennego życia starożytnego człowieka związanym z ochroną upraw i domowego inwentarza przed drapieżnikami i pozyskiwaniem mięsa oraz skór. Zabijanie dzikich zwierząt jest również elementem życia religijnego, ofiary składane bogom nierzadko wymagają zabicia kilkunastu czy kilkudziesięciu okazów dzikich zwierząt. Polowania są też elementem wykształcenia młodego mężczyzny, swoistym treningiem siły i wytrzymałości, pokazem odwagi i determinacji jako cech przyszłego wojownika broniącego granic państwa. Wreszcie istotnym aspektem polowań w starożytności jest aspekt polityczny związany z kultem panującego jako władcy, który podbija nie tylko tereny zamieszkałe przez ludzi, ale również wychodzi zwycięsko z konfrontacji ze światem dzikiej natury.

Informacje na temat polowań w świecie egipskim są bardzo fragmentaryczne, jednak wiadomo, że Egipcjanie organizowali widowiskowe polowania na słonie i hipopotamy. Egipcjanie polowali też na ptactwo wodne. Przełomowym wydarzeniem w historii polowań było wynalezienie przez Hetytów wozu bojowego umożliwiającego polowanie na zwierzynę, która z uwagi na szybkość poruszania się była wcześniej nieosiągalna pieszo, w szczególności lwy. Wynalezek ten na wiele stuleci zdeterminował sposób polowania w starożytnych cywilizacjach Środkowego i Bliskiego Wschodu. W cywilizacji hetyckiej po raz pierwszy zarysowuje się też ścisły związek między sztuką wojenną i polowaniem: obraz polującego łuczника na wozie bojowym staje się następnie wspólnym motywem ikonograficznym, od Ugarit do Babilonu.

Asyryjczycy, którzy od około 1800 r. p.n.e. przez co najmniej 1200 lat dominowali na obszarze między Eufratem i Tygrysem, podobnie jak Hetyci, traktując polowanie na równi ze sztuką wojenną, jako jedni z niewielu docenili wartość rytualnej przemocy. Polowania asyryjskie mają wiele aspektów: utożsamiały one władzę polityczną, militarną, okrucieństwo wojowników, miały też wymiar sakralny. Istotnym elementem asyryjskiej kultury były polowania królewskie, podczas których wojowniczy, silny i odważny władca na rozpędzonym wozie bojowym ciągniętym przez cztery konie polował na lwy: topos ten będzie miał zasadnicze znaczenie dla wykształcenia się tożsamości kulturowej i publicznego wizerunku władców perskich i ich późniejszych naśladowców⁴. Ta tradycja myśliwska jest kontynuowana w imperium stworzonym przez Aleksandra Mace-

⁴ Por. S. Zawadzki, *Myślistwo w starożytnej Asyrii w pierwszym tysiącleciu przed Chrystusem*, w: *Lowy i historia* (red. D.J. Gwiazdowicz), Warszawa 2020, s. 45–69. Obszarem, który pozostaje w widocznej opozycji wobec tej tendencji, jest obszar Palestyny. W judaizmie polowanie uosabia zabijanie

dońskiego, który po podboju perskim uzyskuje dostęp do rozległych rezerwatów myśliwskich utrzymywanych przez perskich władców⁵.

W starożytnych Indiach polowanie było jednym z codziennych zajęć wojowników w czasach pokoju. Dla tego obszaru kulturowego charakterystyczne były polowania na słonie i tygrysy, a także na wilki i jelenie. Z kolei w cywilizacji chińskiej, prawdopodobnie pod wpływem taoizmu, aktywność myśliwska jest uważana za działanie zakłócające cykl natury⁶. Częstym motywem w kulturze i ikonografii chińskiej jest jednak polowanie na smoki, będące symbolicznym odzwierciedleniem podboju obcego terytorium. Zarówno w cywilizacji chińskiej, jak i indyjskiej obecny jest motyw zwierzęcia przewodnika, z reguły jelenia, umożliwiającego myśliwemu odkrycie nowego terytorium, na którym później zakłada królestwo, miasto lub daje początek dynastii⁷.

Apogeum prestiżu polowań i ich powiązań ze sferą sakralną w starożytności to czasy imperium perskiego. W źródłach i sztuce ikonograficznej można odnaleźć wszystkie rodzaje i techniki polowań, a perscy władcy, tacy jak *Cyrus Wielki* czy jego następca *Dariusz*, są przedstawiani jako nieustraszeni pogromcy lwów i innych dzikich bestii. Polowanie stanowi w imperium Achemenidów i ich następców nieodzowny element wizerunku władcy i symbol jego dominacji jako obrońcy swoich poddanych nie tylko przed lokalnymi drapieżnikami, ale i przed zagrożeniem czyhającym z zewnątrz. Z tą wizją perskiego władcy jako nieustraszonego pogromcy dzikich bestii koresponduje praktyka zakładania parków myśliwskich i rezerwatów pełnych egzotycznych gatunków zwierząt na obszarze, których władca w asyście przedstawicieli lokalnej elity oddaje się polowaniom dla rozrywki czy też w celu doskonalenia technik sztuki wojennej. Techniki polowania stosowane przez perskich myśliwych były bardzo różnorodne – polowano zarówno konno, jak i pieszo, a do chwytania i zabijania dzikiej zwierzyny wykorzystywano m.in. sieci, łuki czy włócznie. W państwie perskim topicznego znaczenia nabiera wizerunek władcy polującego na lwa, będący symbolem siły i potęgi panującego. Motyw ten na długie wieki zdominuje

zwierząt niemające charakteru uboju rytualnego, a więc narusza normy narzucone człowiekowi przez *Jahwe*. Por. *P. Galloni*, *Storia e cultura*, s. 35–37.

⁵ Por. *J.K. Anderson*, *Hunting in the Ancient World*, Berkeley 1985, s. 78; *P. Galloni*, *Storia e cultura*, s. 60–62.

⁶ Zastanawiać może fakt, że prehistoryczna sztuka z obszaru Chin praktycznie pomija motyw polowania. Por. *P. Galloni*, *Storia e cultura*, s. 37–38.

⁷ Motyw polowania na magiczne zwierzę – przewodnika, którym może być też wilk lub drapieżny ptak, pojawia się też w kulturze środkowej Azji i na Zachodzie. W tradycji europejskiej pojawia się w VI w. n.e. za sprawą kronikarza *Jordanesa* opisującego jelenia, który prowadził Gotów, z czasem staje się popularnym motywem legend arturiańskich, a także hagiografii chrześcijańskich. Por. *P. Galloni*, *Storia e cultura*, s. 38–39.

przedstawienia ikonograficzne władcy w różnych kręgach kulturowych i szerokościach geograficznych⁸.

Szczególne znaczenie ma kultura polowania w świecie greckim. Motyw polowania pojawia się już w kulturze kreteńskiej jako aktywność związana z momentem inicjacji młodego człowieka w świecie dorosłych mężczyzn. Kultura helleńska, pomimo wzorców zaczerpniętych z cywilizacji Azji i Bliskiego Wschodu, tworzy jednak własną tożsamość myśliwską i kulturę polowania pieszo, a aktywność myśliwska nabiera szczególnego wymiaru społecznego i politycznego⁹. W świecie greckim polowanie było przede wszystkim aktywnością młodzieńców, dla których wiązało się to z przejściem do świata dojrzałych mężczyzn, wojowników i mężów o ugruntowanej pozycji obywatelskiej. Zawierało więc silny element metafizycznej transcendencji. Stanowiło obowiązkowy element *paideia*, a więc procesu edukacji młodego mężczyzny i choć nie pełniło tak istotnej roli, jak sport i rywalizacja lekkoatletyczna, to miało swoje stałe miejsce w tym procesie, przyczyniając się do przejścia do świata pełnoprawnych obywateli wspólnoty¹⁰. Wreszcie myślistwo było także istotne jako trening sztuki wojennej i nieodzowny element wykształcenia przyszłego hoplity. W kulturze helleńskiej wyraźnie zarysowuje się związek polowań ze sferą refleksji politycznej. W myśli greckiej dobrze widoczny jest element rozważań nad naturą wszechświata, w tym także naturą ludzką i odmiennością gatunku ludzkiego od innych żywych stworzeń¹¹. W tym kontekście polowanie jest metaforą dominacji człowieka nad naturą, ale dominacji, która jednak respektuje pewne zasady. W myśli greckiej można wyróżnić dwa główne nurty reprezentujące odmienne podejście do relacji człowiek–zwierzę. Zgodnie z tym, co uważał *Pitagoras*, wychodzący z założenia tożsamości natury ludzi i innych gatunków istot żywych, człowiek nie miał prawa zabijania zwierząt ani dla celów rozrywkowych, ani nawet sakralnych. *Pitagoras* potępiał wszelkie formy przemocy wobec innych stworzeń, postulując ascetyczną wizję, w której człowiek respektuje i chroni inne żywe ga-

⁸ Na temat polowań w imperium perskim por. *J.K. Anderson*, *Hunting in the Ancient World*, s. 78–81; *P. Galloni*, *Storia e cultura*, s. 39–44.

⁹ Jednym z możliwych powodów tej odmienności polowania w świecie hellenistycznym były odmienne warunki geograficzne państw greckich. Półwysep Apeniński był stosunkowo mało zalesiony i przeważały na nim tereny górzyste, co utrudniało polowanie konno czy z użyciem wozu bojowego na dziki czy jelenie, które były praktykowane na szeroką skalę w państwie perskim.

¹⁰ Por. *K. Ilski*, *Łowiectwo w klasycznej paidei*, w: *Łowy i historia* (red. *D.J. Gwiazdowicz*), s. 29–43. Warto też zwrócić uwagę na widoczny w sztuce greckiej związek polowań z męskim erotyzmem związany z owym metafizycznym procesem inicjacji efebów w świecie dojrzałych mężczyzn. Motyw polowania, a następnie obdarowania kochanki upolowaną zwierzyzną jest metaforą nie tylko erotycznego podboju, ale i różnicy statusu społecznego dwojga mężczyzn. Por. *P. Galloni*, *Storia e cultura*, s. 66–68.

¹¹ Por. *P.P. Onida*, *Dall'animale vivo all'animale morto: modelli filosofico-giuridici di relazioni fra gli esseri animati*, *Diritto@Storia* 2008, Nr 7, s. 3.

tunki. Z kolei w swej koncepcji *Arystoteles*, sięgając do antropocentrycznej wizji wszechświata, podkreślał odmienność przedstawicieli gatunku ludzkiego od innych stworzeń zarówno w aspekcie fizycznym (postawa wyprostowana czy para rąk), jak i intelektualnym (umiejętność odróżnienia tego, co słuszne od rzeczy niegodziwych). Uznając, że niektóre zwierzęta, takie jak m.in. pszczoły i mrówki, mają pewne umiejętności „polityczne” porównywalnie z człowiekiem, nie uznaje ich jednak za tożsame z człowiekiem podmiot prawa i jego relacji¹². Poglądy greckich filozofów na zagadnienie relacji między człowiekiem i przedstawicielami innych gatunków wpływały również na poglądy rzymskich myślicieli, takich jak np. *Cyzeron* czy *Seneka*.

Polowanie greckie, jak zauważa *Galloni*, nie jest zatem podobne do prymitywnej i bezrefleksyjnej manifestacji siły państwa dynastii Sasanidów, którego władca zabija zwierzęta w specjalnie przygotowanych dla rozrywki parkach myśliwskich, ale staje się demonstracją odwagi w bezpośredniej konfrontacji z dziką zwierzyną w jej naturalnym środowisku, opanowania, umiarkowania i tym samym odpowiedzialności człowieka w konfrontacji z otaczającym go światem. Polowanie jest też codziennym zajęciem greckich herosów, a biegłość w sztuce myśliwskiej istotnym elementem ich wizerunku. Warto jednak zauważyć, że w świecie greckim polowanie jest zdecydowanie uważane za zajęcie godne młodzieńca, związane z momentem jego inicjacji w życiu dojrzałych obywateli i nie jest gloryfikowane jako zajęcie dojrzałego, żonatego mężczyzny¹³.

W świecie rzymskim zagadnienie znaczenia polowania i postrzegania aktywności myśliwskiej jest dużo bardziej skomplikowane¹⁴. Chociaż praktyka zakładania *vivaria* i organizowania parad i pokazów dzikich zwierząt wydaje się czerpać przynajmniej w części z greckiego doświadczenia, Rzymianie wypracowali własną tożsamość myśliwską, która przynajmniej początkowo była niezależna od wcześniejszych wzorców hellenistycznych. Zgodnie z ugruntowaną *communis opinio* dawni Kwiryści, odmiennie od Greków, nie byli pasjonatami polowań

¹² Te dwa podejścia zdaniem *Onidy* również współcześnie determinują dyskusje na temat podejścia prawa do relacji człowiek–zwierzę. Dotychczas dominująca tendencja „arystotelesowsko-antropocentryczna” rozpoczyna pomalą ustępować podejściu „pitagorejsko-sympatycznemu”, dla którego życie zwierzęcia jest wartością, którą człowiek winien szanować i chronić. Por. *P.P. Onida*, *Dall'animale vivo*, s. 3.

¹³ Na temat polowania w świecie hellenistycznym por. *J.K. Anderson*, *Hunting in the Ancient World*, s. 17–56.

¹⁴ Uwarunkowania geograficzne Półwyspu Apenińskiego, znacznie bardziej zalesionego w starożytności niż obecnie, i jego bujna fauna stworzyły dogodne warunki dla polowań na niedźwiedzie, dziki i jelenie oraz mniejszą zwierzynę. O polowaniach ludów italskich, poprzedników Rzymian, nie ma wiele informacji, ale motywy polowania zachowane w sztuce nagrobnej mogą sugerować, że techniki polowania nie różniły się znacząco od greckich, a samo polowanie stanowiło swoisty trening sztuki wojennej i techniki przydatnej w bezpośredniej konfrontacji z wrogiem w razie konfliktu zbrojnego.

i zamięłowanie do tej aktywności upowszechnia się wśród nich dopiero w drugiej połowie II w. p.n.e. pod wpływem myśli i kultury greckiej oraz niekwestionowanej fascynacji hellenistycznym stylem życia. Wizja myśliwego ścigającego zwierzynę w asyście psów myśliwskich nie pasowała bowiem do stereotypu tradycyjnego Rzymianina zajętego obroną ojczyzny przed wrogami, a po jej ocaleniu powracającego do swojego pługa i wołów. Nie oznacza to oczywiście, że Rzymianie nie polowali dla zdobycia mięsa i ochrony swoich pól przed drapieżnikami, niemniej jednak polowanie jako sport mają oni odkryć dopiero w II w. p.n.e., po wojnach z *Hannibalem* i po podboju Syrii oraz Macedonii, kiedy państwo rzymskie uzyskuje dominującą pozycję w obrębie basenu Morza Śródziemnego, uzyskując dostęp do rozległych obszarów w obrębie Sycylii i samej Italii, wcześniej należących do sprzymierzeńców Kartaginy. Pochodzący z podbitych terenów zakładnicy z warstwy *nobiles* pokroju *Polibiusza*, stają się inspiracją dla Rzymian zafascynowanych hellenistyczną kulturą i wschodnim stylem życia, którego pasja myśliwska była nieodzownym elementem. W okresie republiki polowanie nie jest więc uznawane, tak jak to ma miejsce w Grecji, za element edukacji młodego mężczyzny i pomimo że motyw polowania obecny jest w literaturze i sztuce, aktywność myśliwska nie stanowi zajęcia cieszącego się prestiżem społecznym czy mającego wpływ na wizerunek obywatela rzymskiego¹⁵.

Polowanie miało być zatem uznawane przez dawnych Rzymian za zajęcie niegodne prawdziwego Kwiryty, bezprzedmiotową stratę czasu¹⁶, a jedynego

¹⁵ Pogląd ten, który w 1951 r. wyraził *Jacques Aymard* w swojej, uznawanej za klasyczne opracowanie zagadnienia polowania w świecie rzymskim, monografii: *La chasse romaine. Essai sur les chasses romaines des origines à la fin du siècle des Antonins (Cynegetica)* jest dalej powszechnie akceptowany w literaturze. Por. *J.K. Anderson*, *Hunting in the Ancient World*, s. 83–85; *P. Galloni*, *Storia e cultura*, s. 71–72; *M. Jallet-Huant*, *La chasse dans l'Antiquité romaine*, Montbel 2008, *passim*; *E. Raga*, *Réflexions sur le rapport ville/campagne dans l'Antiquité tardive au travers de quelques discours sur la chasse*, *Revue belge de philologie et d'histoire* 2011, t. 89, Nr 2, s. 660. Na temat polowania w świecie rzymskim por. również *R. Lane Fox*, *Ancient Hunting: from Homer to Polybios*, w: *Human Landscapes in Classical Antiquity. Environment and Culture* (eds. *G. Shipley, J. Salmon*), New York 1996, s. 119–153; *A.D. Manfredini*, „Chi caccia e chi è cacciato...” *Cacciatore e preda nella storia del diritto*, Torino 2006, w szczególności s. 7–46; *N.B. Crowther*, *Sport in Ancient Times*, Westport 2007, s. 87–88, 113–115; *J. Trinquier*, *C. Vendries* (dir.), *Chasses antiques. Pratiques et représentations dans le monde gréco-romain (IIIe siècle av.–IVe siècle apr. J.-C.)*, Rennes 2009, *passim*; *D. Słapek*, *Sport i widowiska w świecie antycznym*. Kompendium, Kraków–Warszawa 2010, s. 703–708; *C. Epplett*, *Roman Beast Hunts*, w: *A Companion to Sport and Spectacle in Greek and Roman Antiquity* (eds. *P. Christesen, D.G. Kyle*), Chichester 2014, s. 505–515; *M. MacKinnon*, *Hunting in Roman Antiquity*, w: *The Oxford Handbook of Animals in Classical Thought and Life* (ed. *G.L. Campbell*), Oxford 2014, s. 207–213. Na temat polowania w starożytnym Rzymie w literaturze z początków XX w., por. *C.M.C. Green*, *Did the Romans Hunt?*, *Classical Antiquity* 1996, vol. 15, Nr 2, s. 222–260.

¹⁶ *Varr. Sat. Men. 294.1: currere vigilare esurire, ecquando haec facere oportet? quam ad finem?*

sensu ugania się po lasach za zwierzyną można było doszukiwać się, traktując polowanie jako zdrową aktywność fizyczną i trening sztuki wojennej¹⁷.

Ten tradycyjny pogląd, zgodnie z którym polowanie staje się popularne wśród Rzymian dopiero w okresie wojen punickich, został jednak poddany krytyce przez *C.M.C. Green*, która w swoim artykule *Did the Romans hunt?* polemizuje z powszechnym przekonaniem o hellenistycznej genezie zamięłowania Rzymian do polowań. Autorka ta, opierając się na analizie bogatego materiału archeologicznego i epigraficznego pochodzącego z najnowszych wykopalisk na terenach Latium, utrzymuje, że polowanie jako sport i rozrywka było znane Kwirytom już w okresie królewskim, a starożytni Rzymianie, podobnie jak inne cywilizacje antyczne, od zarania swoich dziejów polowali i to nie tylko w celu zdobycia pożywienia i ochrony swoich upraw i inwentarza przed drapieżnikami, ale także dla sportu i rozrywki¹⁸.

Niewątpliwie zagadnienie znaczenia dzikich zwierząt i polowania w społeczeństwie rzymskim ma wiele aspektów. Warto zwrócić uwagę, że dzikie zwierzęta występują już w legendach i podaniach o powstaniu państwa rzymskiego, wskazując na silny związek między Rzymianami a światem dzikiej fauny. Mit

¹⁷ *Cyceron*, który sam nie polował, doceniał jednak zalety polowania jako treningu sztuki wojennej i nauki przetrwania w ekstremalnych warunkach. Cic. De nat. deor. 2.64.161, Cic. Tusc. disp. 2.17.40.

¹⁸ Jak utrzymuje *C.M.C. Green*, polowanie jako rozrywka młodych arystokratów, kolektywne zajęcia wspólnoty połączone z treningiem sztuki wojennej obywateli i sposób na przetrwanie ubogich rolników było elementem życia społecznego antycznego Rzymu od czasu powstania miasta. Przekonanie o wrodzonej niechęci Rzymian do polowań, zdaniem tej autorki, jest wynikiem błędnej interpretacji tekstu *Pliniusza* (Plin. Nat. hist. 8.78.210) i nieuprawnionego przypisania decydującego znaczenia tekstowi *Salustiusza* (Sall. Cat. 4.1), w którym określa on polowanie jako *servilibus officium*, a także niezrozumienia wpływu literatury greckiej na styl rzymskich pisarzy i aluzje, jakie czynili w swoich utworach. Poza inskrypcjami i artefaktami pochodzącymi z wykopalisk na terenie Latium zawierającymi odniesienia do polowania, o powszechności polowań w rzymskiej rzeczywistości dużo wcześniej niż w II w. p.n.e. świadczą zdaniem tej autorki następujące fakty: rzymskie legiony w centuriach przed wojną punicką miały emblematy wilka i dzika, w czasach *Katona* mięso dzika było serwowane jako posiłek w tawernach i zajazdach, a sam moralista uważał polowanie za godny sposób spędzania wolnego czasu i przydatny trening dla młodych mężczyzn, także w komediach *Plauta* można odnaleźć liczne aluzje do polowania i połowu (m.in. Plaut. Cas. 319–320; Plaut. Mil. Glor. 268–269, 990). Opracowanie *C.M.C. Green*, aczkolwiek zasługujące na uznanie w odniesieniu do aspektów historycznych polowań w starożytnym Rzymie, nie jest miarodajne w tych punktach, w których autorka wypowiada się o kwestiach prawnych, traktując zawłaszczenie dzikiego zwierzęcia jako rodzaj *usucapio*. Por. *C.M.C. Green*, *Did the Romans Hunt*, s. 222–260. Tym niemniej jej badania nad zainteresowaniem Rzymian polowaniami w okresie królewskim i wczesnej republiki, będące próbą konfrontacji z powszechnie panującymi w nauce poglądami, stanowią niewątpliwie interesujący przyczynek do dyskusji nad zagadnieniem stosunku Rzymian do polowania i skalą tego zjawiska w rzymskim społeczeństwie na długo przed zetknięciem się z kulturą hellenistyczną, co może w konsekwencji wpłynąć na zrewidowanie ugruntowanej *communis opinio* w tej materii i zmodyfikować stereotyp tradycyjnego Rzymianina – rolnika i hodowcy, stroniącego od rozrywek i niechętnego podejmowaniu ryzyka.

Eneasza, mit o *Romulusie* i *Remusie* czy orły, które miały wskazać *Romulusowi* miejsce założenia miasta, to tylko niektóre przykłady współlistnienia ze sobą w ścisłym związku ludzi i dzikiej zwierzyny. Zwierzęta odgrywają też istotną rolę w życiu religijnym dawnych Kwirytów: ptaki w locie stanowią emanację woli bogów, podobnie jak wnętrzności zwierząt ofiarnych, wyprawie wojennej towarzyszy klatka ze świętymi *pulli*, których sposób jedzenia pokarmu jest istotnym prognostykiem przed planowaną konfrontacją z wrogiem. Wróżby nazywane *pedestria* opierają się w znacznej mierze na analizie zwierząt pojawiających się przy drodze czy przecinających drogę, takich jak wilk ze zdobyczą w pysku, *praeagnas canis*, *feta vulpis* czy *serpens*. Obecność dzikiej zwierzyny w najdawniejszych rytuałach i ceremoniach religijnych starożytnych Rzymian wskazuje na silne związki tej archaicznej wspólnoty ze światem zwierzęcym¹⁹.

Podobnie popularność parad i spektakli z udziałem dzikich zwierząt, z całą pewnością sięgająca połowy II w. p.n.e., a także towarzyszenie dzikich zwierząt zwycięskiemu wodzowi odbywającemu triumf w Rzymie potwierdzają znaczenie dzikiej zwierzyny w życiu społecznym i politycznym Kwirytów. Zwyczaj organizowania publicznych widowisk imitujących sceny polowania i walk z dzikimi zwierzętami (*venationes*) miał w prawie rzymskim długą tradycję sięgającą być może obchodów świąt religijnych i związaną z kultem bogów. W literaturze uważa się, że spektakle z udziałem dzikich zwierząt zostały wprowadzone do repertuaru teatrów w III w. p.n.e., chociaż najwcześniejsza wzmianka źródłowa dotyczy roku 186 p.n.e. i widowiska z udziałem lwów i leopardów sponsorowanego przez jednego z rzymskich *nobiles*, *Marcusa Fulviusa Nobiliora*²⁰. Niektórzy badacze utrzymują jednak, iż pierwsze *venationes* odbyły się w Rzymie dopiero w 99 r. p.n.e., a wcześniejsze wzmianki źródłowe nie dotyczyły spektakli z udziałem dzikich zwierząt. W okresie republiki *venationes* stanowiły stały element obchodów świąt, były też organizowane w ramach igrzysk wotywnych lub uroczystości triumfalnych. Praktyka takich widowisk upowszechniła się w I w. p.n.e., by osiągnąć punkt kulminacyjny w czasach cesarstwa, kiedy to podczas trwających kilka dni igrzysk zabijano w teatrze setki, a nawet tysiące dzikich zwierząt. Od kiedy to cesarze praktycznie zmonopolizowali organizację igrzysk i publicznych pokazów, mogły być organizowane z woli panującego także bez specjalnej okazji, stanowiąc istotny element państwowej propagandy, pełniąc ważną funkcję ideologiczną²¹. W takich spektaklach sceny polowania

¹⁹ C. Franco, I Romani e gli animali, w: La Grande Storia: L'Antichità, vol. 10: Roma: storia economica, politica e sociale (eds. U. Eco), Milano 2011, s. 303–317;

²⁰ Liv. 39.5.7–10; 39.22.1–2.

²¹ Por. Liv. 44.18.8. Na temat rzymskich *venationes* i relacji między aspektem politycznym i społecznym takich widowisk a ich funkcją rozrywkową, por. R. Lane Fox, Ancient Hunting, s. 128–153; D. Stapek, Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej Republiki Rzymskiej, Wrocław 1995,

były najczęściej odgrywane przez osoby niewolne lub półwolne czy też skazańców, co mogło wpłynąć na powszechny w świadomości społecznej obraz polowań jako *servilibus officium*²².

Związki między człowiekiem a zwierzętami są również przedmiotem refleksji filozoficznej na kanwie wszechobecnego zainteresowania szeroko rozumianą kulturą hellenistyczną. Rzymscy myśliciele, czerpiąc z tej tradycji, podejmują w swoich pismach zagadnienie miejsca człowieka pośród innych gatunków zwierząt i zastanawiają się nad istotą relacji mogących istnieć na płaszczyźnie człowiek–zwierzę. *Cyceron*, podążając za stoicką wizją świata stworzonego dla zaspokojenia potrzeb człowieka, odmawia co prawda jakiegokolwiek podmiotowości zwierzętom w sferze prawa, jednak w *De officiis* i *De republica* odwołuje się do pewnej *condicio iuris* wspólnej wszystkim żywym stworzeniom. Jak zauważył *Onida*, pespektywa ta nie jest odległa od ulpianowskiej wizji *ius naturale*²³.

Analizując zagadnienie polowania w świecie rzymskim, warto również odnieść się do kwestii związanych z polowaniem i nabywaniem własności dzikich zwierząt, poruszanych w pismach rzymskich jurystów. Dyskutowane przez nich problemy stanowią bowiem wierne odzwierciedlenie rzeczywistości społeczno-gospodarczej i przemian, jakie dokonały się w rzymskiej gospodarce w schyłkowych latach republiki, a samo zainteresowanie rzymskich *iurisprudentes* zagadnieniami związanymi z nabyciem własności dzikich zwierząt oraz czerpaniem dochodów i innych korzyści z ich hodowli stanowi niewątpliwy dowód na powszechność i popularność polowań w świecie rzymskim w końcu republiki i początkach pryncypatu. Jednym z najwcześniejszych świadectw potwierdzających zainteresowanie rzymskich *iurisprudentes* kwestiami związanymi

passim; D. *Slapek*, Sport i widowiska, s. 703–711; C. *Epplert*, Animal spectacula of the Roman Empire, Columbia 2001, *passim*; C. *Epplert*, The preparation of Animals for Roman Spectacula. Vivaria and their Administration, *Ludica* 2003, Nr 9, s. 76–92; C. *Epplert*, Roman Beast Hunts, s. 505–515; M. *MacKinnon*, Supplying Exotic Animals for the Roman Amphitheatre Games, *Mouseion* 2006, t. 3, Nr 6, s. 137–161; C. *Lo Giudice*, L'impiego degli animali negli spettacoli romani: venatio e damnatio ad bestias, *Italiae. Revue d'études italiennes* 2008, Nr 12, s. 361–395.

²² Sall. Cat. 4.1: *Igitur ubi animus ex multis miseris atque periculis requievit et mihi reliquam aetatem a re publica procul habendam decrevi, non fuit consilium socordia atque desidia bonum otium contere neque vero agrum colundo aut venando, servilibus officiis, intentum aetatem agere*. Por. J.K. *Anderson*, Hunting in the Ancient World, s. 86; P. *Galloni*, Storia e cultura, s. 71–72. Sceptyczne stanowisko wobec tekstu *Salustiusza* jako miarodajnego źródła dla rekonstrukcji podejścia Rzymian do kwestii polowania zajęła C.M.C. *Green* (C.M.C. *Green*, Did the Romans Hunt, s. 254–256).

²³ Cic. De rep. 3.11.18–19; Cic. De off. 1.17.53–54. Zob. też Sen. De clem., 1.18.2. Szerzej na ten temat: P.P. *Onida*, Dall'animale vivo, *passim*. Na temat interpretacji koncepcji *ius naturale Ulpiana*, zob. P.P. *Onida*, La natura degli animali e il ius naturale, *Diritto@Storia* s. 95–129, <https://www.dirittoestoria.it/diritto romano/Onida-Animali-parteI-capIII.htm> (dostęp: 8.1.2025 r.).

z polowaniem jest omówiony w drugim rozdziale pracy tekst *Res cottidianae*, w którym *Gaius* wspomina o dyskusji dotyczącej momentu zawłaszczenia dzikiego zwierzęcia i relacjonuje poglądy żyjącego w czasach *Augusta* jurysty *Trebatiusa*, który za moment zawłaszczenia upolowanej zwierzyny uważał już sam moment zranienia, w sposób umożliwiający jej późniejsze schwytanie²⁴. W moim przekonaniu byłoby jednak ryzykownym stwierdzenie faktu, że wcześniej zagadnienia związane z polowaniem nie były przedmiotem rozważań rzymskich jurystów. Świadczy o tym chociażby hellenistyczna geneza polowań w świecie rzymskim, która sugeruje, że wcześniej polowanie nie było powszechnie praktykowane wśród Rzymian. Fakt podjęcia dyskusji nad zagadnieniem zawłaszczenia dzikiego zwierzęcia w tym właśnie momencie historycznym należy w moim przekonaniu wiązać przede wszystkim ze zmianą podejścia do dzikich zwierząt, które u schyłku republiki zaczynają być uważane za cenne źródło dochodów, a nie tylko zagrożenie dla ludzi i ich upraw. Zmieniony kontekst społeczno-gospodarczy, w którym dzikie zwierzęta, na równi z gatunkami tradycyjnie hodowanymi przez dawnych Kwiryków w ich *villa* stały się źródłem dochodu pozyskiwanego z terenów posiadłości ziemskiej, spowodował, że wcześniejsze, intuicyjnie pojmowane prawo człowieka do polowania, chwytania ptactwa czy połowu ryb przejęte przez prawo zwyczajowe wymagało regulacji poprzez stworzenie przez jurystów pewnych zasad i wskazanie granic, w których obywatelom wolno korzystać z tego prawa. Rzymscy *iurisprudentes* potwierdzają więc to intuicyjnie wcześniej pojmowane prawo każdej osoby do polowania, chwytania ptactwa i połowu w opartej na *naturalis ratio* koncepcji *occupatio* dającej prawo do nabywania własności *omnia, quae terra mari caelo capiuntur* niezależnie od miejsca ich schwytania jako rzeczy będących elementem natury. Jednocześnie zaakceptowanie rozwiązania, zgodnie z którym dzikie zwierzęta żyjące w swoim naturalnym środowisku stanowiły rzecz nienależącą do nikogo i mogły być zawłaszczone przez każdą osobę, która, chwytając takie zwierzę, nabywała jego posiadanie, wymagało pogodzenia tej zasady z interesami zamożnych posiadaczy ziemskich, którzy byli zainteresowani zagwarantowaniem sobie wyłączności polowania na bytujące na terenach ich posiadłości dzikie zwierzęta. Jak opisuje *Warron*, skromne i niewielkich rozmiarów przydomowe hodowle, w których niegdyś *pater familias* hodował na potrzeby własnej rodziny różne gatunki zwierząt, w tym pojedyncze sztuki zajęcy i jeleni, zmieniają swój charakter, stając się rozległymi rezerwatami, w których na zagrodzonych terenach posiadacze ziemscy utrzymują setki saren, jeleni, zajęcy i dzików, dostarczających im rozrywkę z polowania, a także zysków ze sprzeda-

²⁴ D. 41.1.5.1.

ży, nieporównywalnie przewyższających dochody z uprawy i hodowli prokurowane przez posiadłość ziemską.

Potraktowanie dziko żyjących zwierząt jako *res nullius*, których własność mógł nabyć każdy poprzez nabycie posiadania takiego zwierzęcia, niezależnie od tego, na czym gruncie zwierzę zostało schwytane, stanowiło swoisty paradygmat mający wpływ na rozstrzyganie poszczególnych przypadków spornych, w których możliwość zawłaszczania dzikich zwierząt wchodziła w konflikt z interesami właścicieli terenów, na których te zwierzęta bytowały. Uznanie *omnia, quae terra mari caelo capiuntur* za rzecz niczyją wykluczało bowiem możliwość uznania, że zwierzęta żyjące dziko na nieruchomości określonej osoby stanowią jej własność i w konsekwencji umożliwiało osobie trzeciej, która schwytawała zwierzę, jego zawłaszczenie, nawet jeżeli polowała ona czy łowiła ryby na cudzym gruncie samowolnie, a więc bez zgody jego właściciela. W obliczu tej konfrontacji *ius gentium* i interesów posiadaczy ziemskich juryści rzymscy starali się zatem wypracować rozwiązania nienegujące zasady, zgodnie z którą dzikie zwierzęta do momentu ich schwytania stanowią element natury podlegający zawłaszczeniu, co pozwoliłoby na ochronę interesów ekonomicznych ich hodowców, uwzględniając nowy kontekst społeczno-gospodarczy.

Niniejsza praca stawia sobie zatem za cel przedstawienie rozważań rzymskich *iurisprudentes* dotyczących zagadnień związanych z polowaniem i nabywaniem własności dzikich zwierząt w kontekście zmiany ich znaczenia ekonomicznego i społecznego w konfrontacji do postrzegania dzikich stworzeń jako rzeczy pochodzących z natury, a więc ze swojej istoty niebędących przedmiotem niczyjej własności i podlegających zawłaszczeniu. Prowadzone w niej rozważania będą dotyczyć również kontrowersyjnego zagadnienia wolności polowania w prawie rzymskim w konfrontacji z bezwzględny charakterem prawa własności i ochrony, jaka przysługiwała właścicielowi gruntu w stosunku do osoby trzeciej, która samowolnie wtargnęła na cudzy grunt *venandi, aucupandi aut piscandi causa*.

Praca ma w założeniu ukazać proces związany ze zmianą podejścia do kwestii dzikiej zwierzyny, ptactwa i ryb, jaki dokonuje się, począwszy od końca republiki w świadomości Rzymian i na który reagują również rzymscy juryści. Starają się oni znaleźć sposób na pogodzenie ze sobą zasady, że wszystko to, co chwyta się na ziemi, w morzu i w powietrzu nie należy do nikogo, z potrzebą zagwarantowania hodowcom dzikich zwierząt wyłączności na ich chwywanie czy połów. Wzrost zainteresowania polowaniami oraz ekonomicznego znaczenia *venatio, aucupium* i *piscatio* spowodował, że tradycyjnie pojmowana wolność polowania przejawiająca się w możliwości zawłaszczania dziko żyjących zwierząt, ptaków i ryb, stała się anachroniczną i nieprzystającą do rzeczywistości. Juryści modyfikują więc prawo, ale starając się znaleźć rozwiązania, które nie

ingerując w samą zasadę *ius gentium*, zapewnią właścicielom *vivaria* i rezerwów myśliwskich wyłączone prawo do polowania i połowu. Ingerują więc nie tyle na poziomie postulowania wprowadzenia nowych środków ochrony, które miałyby zostać przyznane właścicielowi takiej hodowli przeciwko osobie, która rościłaby sobie pretensje, by na cudzym terenie praktykować *venatio*, *aucupium* czy *piscatio*, które w konsekwencji mogłyby zostać uznane za naruszenie tej zasady, ale poprzez wyłączenie hodowanych dzikich zwierząt z kategorii *res nullius* podlegających zawłaszczeniu.

Pierwszy rozdział rozprawy, stanowiący tło społeczno-historyczne dla dalszych rozważań, jest poświęcony zagadnieniu polowania na dzikie zwierzęta i ich hodowli jako źródła zysków w kontekście przemian gospodarczych, jakie dokonały się u schyłku republiki, które dokumentują w swoich traktatach *Warron* i *Kolumella*. Ukazanie kontekstu ekonomicznego i społecznego omawianych w dalszej części pracy zagadnień prawnych ma w moim przekonaniu fundamentalne znaczenie dla interpretacji tekstów rzymskich jurystów i zrozumienia istoty dyskutowanych przez nich kwestii spornych.

Drugi rozdział pracy przedstawia konstrukcję zawłaszczenia jako sposobu nabycia własności dzikiego zwierzęcia przez *occupatio* będącą prawnym odpowiednikiem wcześniej intuicyjnie pojmowanego prawa każdej osoby do polowania, chwytania ptactwa czy połowu. Dla rozważań w tej części pracy zasadnicze znaczenie będą miały dwa teksty: wspomniany już wcześniej fragment *Res cottidianae Gaiusa* relacjonujący dyskusję z okresu późnej republiki dotyczącą momentu nabycia własności dzikiego zwierzęcia oraz tekst *Epistulae Proculusa*, w którym rozważa on zagadnienie momentu nabycia własności zwierzęcia schwytanego w pułapkę i kwestię ochrony przysługującej myśliwemu, który zastawił sidła przeciw osobie, która by schwyte zwierzę przywłaszczyła lub wypuściła na wolność. W tym rozdziale zostanie poruszona również kwestia utraty własności dzikiego zwierzęcia w kontekście wypracowanej przez rzymskich jurystów koncepcji *custodia* oraz zagadnienie zwierząt określanych przez *Gaiusa* jako stworzenia, które z nawyku zwykły oddalać się i powracać (*animalia, quae ex consuetudine abire et redire solent*), do których miały zastosowanie odmienne reguły dotyczące utraty ich prawa własności niż do innych *ferae*.

Trzeci rozdział pracy będzie poświęcony zagadnieniu dzikich zwierząt, ptaków i ryb jako pożytkom z gruntu oraz polowaniu jako sposobu wykonywania służebności użytkowania. W tym rozdziale zostaną omówione teksty rzymskich jurystów będące swoistą odpowiedzią na wzrost znaczenia ekonomicznego dzikiej zwierzyny, ptactwa i ryb. Wspomniane teksty będą również dotyczyły statusu prawnego dzikich zwierząt hodowanych w zorganizowanych *vivaria* i parkach myśliwskich, w których juryści co prawda przyznają właścicielowi zorganizowanej hodowli prawo własności dzikich zwierząt w niej trzymanyh,

ale sprzeciwiają się uznaniu za będące w posiadaniu właściciela gruntu zwierząt żyjących na zagrodzonych obszarach leśnych i górzystych w swoim naturalnym środowisku. Na koniec zostanie przedstawione zagadnienie dzikich zwierząt oraz zysków z polowania jako pożytku z gruntu w rozważaniach rzymskich jurystów i kwestia użytkowania *vivarium* oraz prawa użytkownika do polowania i zabijania zwierząt żyjących na oddanym w użytkowanie gruncie w zorganizowanej hodowli. Wzrost znaczenia ekonomicznego *vivaria* i popularności polowań doprowadził bowiem do rozszerzenia tradycyjnej koncepcji pożytku z gruntu i objęcia jej zakresem również hodowanych dla zysku dzikiej zwierzyny, ptactwa i ryb czy dochodów pozyskiwanych z połowu i polowania. Równolegle rozszerza się zakres tradycyjnego pojęcia *instrumentum fundi*, uznając za element wyposażenia gruntu *utensylia* używane do polowania, połowu ryb czy chwytania ptactwa, a także psy myśliwskie i personel niewolniczy używany do polowań.

Czwarty rozdział pracy stanowią rozważania nad samą konstrukcją zasady wolności polowania w prawie rzymskim i próbę odpowiedzi na pytanie, czy Rzymianie znali konstrukcję *ius venandi*? Zasada wolności polowania zostanie w nim ukazana nie jako nieograniczone prawo myśliwego do wejścia na cudzą nieruchomości *venandi*, *piscandi* czy *aucupandi gratia*, a jedynie jako możliwość nabywania przez zawłaszczenie *omnia, quae terra mari caelo capiuntur* nieuprawnijająca myśliwego czy rybaka *a priori* do naruszania własności osoby trzeciej. Odrębnie zostanie omówione w tym rozdziale zagadnienie morza jako jednej z *res omnium communes* i ochrony wolności połowu ryb w morzu, z uwagi na szczególne rozstrzygnięcia mające zastosowanie właśnie do tego rodzaju *piscatio*, w tym także ustawodawstwo cesarskie obejmujące ten zakres. Zanalizowany zostanie, będący jedynym bezpośrednim przejawem konfrontacji między zasadą wolności polowania a bezwzględny charakterem prawa własności, reskrypt *Antonina Piusa* skierowany do osób polujących na ptactwo na cudzym terenie, który *Callistratus* przywołuje w trzeciej księdze *De cognitionibus*. Na koniec, w nawiązaniu do rozważań prowadzonych w rozdziałach wcześniejszych, zostanie podjęta próba rekonstrukcji sposobu, w jaki juryści rzymscy, nie negując formalnie, że dzikie zwierzęta stanowią *res nullius* podlegającą zawłaszczeniu, doprowadzili do wyłączenia spod tej zasady zwierząt hodowanych dla zysku w zorganizowanych rezerwach i parkach myśliwskich. Przez uznanie, że dzikie zwierzęta trzymane w zorganizowanym *vivarium* stanowią własność właściciela hodowli oraz rozszerzającą interpretację *animus revertendi* mającą zastosowanie nie tylko do tych spośród dzikich zwierząt, u których wola powrotu wynikała z ich natury (pszczoły, gołębie), ale również do tych, u których wskutek praktyki ich dokarmiania w określonym czasie i na miejscu czy na umówiony sygnał, człowiek wyrobił nawyk powracania do określonego miejsca. Do-

prowadziło to do tego, że juryści rzymscy *de facto* uniemożliwili zawłaszczanie dzikich zwierząt będących źródłem zysku dla posiadaczy ziemskich.

W zakończeniu znajdzie się podsumowanie prowadzonych wcześniej rozważań i konkluzja stanowiąca hipotetyczną rekonstrukcję podejścia rzymskich jurystów do zagadnień związanych z prawem własności *omnia, quae terra mari caelo capiuntur* i czerpaniem korzyści z hodowli dzikich zwierząt.

Ramy czasowe niniejszej pracy obejmują okres od końca rzymskiej republiki (I w. p.n.e.) do końca okresu klasycznego, co jest podyktowane zachowanym materiałem źródłowym. Jak już było wspomniane, najwcześniejsze teksty jurystów dotyczące zagadnień związanych z zawłaszczaniem dzikich zwierząt czy potraktowaniem dzikich zwierząt jako pożytku z gruntu pochodzą właśnie z czasów schyłku republiki i początków pryncypatu. To właśnie w tym okresie, jak można przypuszczać na podstawie traktatu *Warrona Rerum rusticarum libri tres*, dzikie zwierzęta nabierają znaczenia dla rzymskiej gospodarki, ich hodowle stają się źródłem zysków nieporównywalnie przewyższających tradycyjne dochody uzyskiwane z działalności rolniczej i pasterstwa, co może uzasadniać przypuszczenie, że wcześniej zagadnienia związane z ich zawłaszczaniem czy hodowlą dla zysku, z uwagi na niewielkie znaczenie praktyczne, nie były przedmiotem specjalnego zainteresowania ze strony rzymskich *iusprudentes*.

Bazę źródłową dla prowadzonych w niniejszej pracy rozważań stanowią przede wszystkim teksty *Institutiones Gaiusa* dotyczące zagadnienia dzikich zwierząt i ich zawłaszczania oraz analogiczne teksty *Institutiones Iustyniana*, oraz odpowiadające im fragmenty *Res cottidianae* zamieszczone przez kompilatorów w Digestach Justyniańskich. Przedmiotem analizy są także teksty dotyczące statusu prawnego dzikich zwierząt żyjących w *vivaria* i parkach myśliwskich oraz fragmenty prac jurystów klasycznych nawiązujących do poglądów jurystów wcześniejszych (*Miniciusa*, którego poglądy za *Iulianusem* przywołuje *Ulpian* D. 22.1.26, czy *Cassiusa*, do którego również odwołuje się jurysta seweriański w komentarzu *ad Sabinum* D. 7.1.9.5) dotyczące potraktowania upolowanej zwierzyny oraz zysków z *venatio*, *piscatio* i *aucupium* jako pożytku z gruntu. Zagadnienie polowania jako sposobu wykonywania służebności użytkownika, a więc prawa użytkownika do polowania na gruncie oddanym w *ususfructus* i uprawnień przysługujących użytkownikowi *vivarium*, poruszał zaś w swoich *disputationes* jurysta *Tryphoninus*. W rozdziale traktującym o zasadzie wolności polowania centralnymi tekstami będącymi przedmiotem analizy będą zaś wspomniany już tekst dzieła *De cognitionibus* autorstwa *Callistratusa* zamieszczony w Digestach oraz tekst dotyczący możliwości wystąpienia z *actio iniurarum* przeciwko osobie uniemożliwiającej innej połów ryb w morzu D. 47.10.13.7.

Oprócz materiału źródłowego pochodzącego z prac rzymskich jurystów z okresu prawa klasycznego podstawą dla rekonstrukcji rzymskiej rzeczywistości społeczno-gospodarczej w kontekście zmiany znaczenia ekonomicznego hodowli dzikich zwierząt, ptactwa i ryb będzie bezcenne świadectwo przemian, jakie dokonały się w schyłkowych latach republiki i na początku pryncypatu pochodzące z dzieł Warrona – *Rerum rusticarum libri tres* i Kolumelli – *De re rustica*. Zestawienie relacji rzymskich agronomów opisującej współczesną im rzeczywistość społeczną i gospodarczą z problemami, jakie poruszają w swoich pracach rzymscy juryści, pozwoli na lepsze zrozumienie istoty pewnych konstrukcji prawnych jako rozwiązań mających zastosowanie w konkretnych realiach życia gospodarczego i w kontekście społecznym. Istotny dla rozważań niniejszej pracy będzie również tekst *Declamatio maior XIII*, który w formie ćwiczenia retorycznego odzwierciedla słynną dyskusję między *Proculusem* i *Cel-susem* dotyczącą prawa własności pszczół i gołębi.

Co do zasady starałam się wykorzystać w niniejszej pracy tłumaczenia tekstów źródłowych na język polski z wcześniejszych przekładów. W niektórych przypadkach jednak, kiedy uznałam, że takie tłumaczenie nie oddaje istoty zagadnienia albo stanowi już interpretację tekstu rzymskiego jurysty, modyfikowałam te tłumaczenia w niezbędnym zakresie, przywołując w przypisie również oryginalny tekst przekładu.

Zagadnienie wolności polowania w kontekście przemian społeczno-gospodarczych u schyłku republiki nie doczekało się dotychczas kompleksowego opracowania. Od publikacji w latach 40. ubiegłego stulecia artykułu *Gabrio Lombardiego Libertà di caccia e proprietà privata*²⁵, zagadnienie to było poruszane albo na marginesie prac dotyczących polowania w świecie rzymskim²⁶, albo było przedmiotem jedynie artykułów²⁷. W polskiej romanistyce o *occupatio* pisała ostatnio *D. Skrzywanek-Jaworska*, ale jej artykuł dotyczy późniejszej koncepcji zawłaszczenia w poglądach *L. Pinińskiego*²⁸. Niniejsza praca wypełnia zatem swoistą lukę w badaniach romanistycznych, starając się całościowo ukazać materię związaną z aspektami prawnymi działalności myśliwskiej i ło-

²⁵ *G. Lombardi*, *Libertà di caccia e proprietà privata*, BIDR 1948, Nr 12–13, s. 272–343.

²⁶ *G. Polara*, *Le venationes. Fenomeno economico e costruzione giuridica*, Milano 1983, s. 9–17; *R. Cardilli*, *La nozione giuridica di fructus*, Napoli 2000, s. 206–208; *M. Fiorentini*, *Fiumi e mari nell'esperienza giuridica romana: profili di tutela processuale e di inquadramento sistematico*, Milano 2003, *passim*; *A.D. Manfredini*, *Un'iniuria che non c'è*, w: *Diritto romano, tradizione romanistica e formazione del diritto europeo* (ed. *L. Vacca*), Milano 2008, s. 181–202.

²⁷ *M.G. Garrido*, *Derecho à la caza y ius prohibendi en Roma*, AHDE 1956, Nr 26, s. 269–336; *A.D. Manfredini*, *Un'iniuria che non c'è*, s. 181–202.

²⁸ *D. Skrzywanek-Jaworska*, *Nabycie przez occupatio posiadania dzikich zwierząt według teorii Leona Pinińskiego*. Część 1, SPE 2023, Nr 127, s. 39–58.

wieckiej w kontekście ekonomicznego znaczenia *venatio*, *aucupium* i *piscatio* oraz zmiany podejścia, która dokonała się w rzymskiej rzeczywistości społecznej i gospodarczej u schyłku republiki i w początkach pryncypatu. Na bazie zachowanych tekstów *Institutiones Gaiusa* i kodyfikacji justyniańskiej w ich konfrontacji ze świadectwem rzymskim agronomów, *Warrona* i *Kolumelli*, został w niej zrekonstruowany pewien proces, który w odpowiedzi na przemiany społeczno-gospodarcze doprowadził do praktycznego wyłączenia oryginalnej zasady, że dzikie zwierzęta, ptaki i ryby nie są przedmiotem niczyjego prawa własności i mogą być nabyte przez *occupatio* przez pierwszą osobę, która nabędzie ich posiadanie, niezależnie od miejsca schwytania. W tym sensie praca będzie też pośrednio stanowić odpowiedź na pytanie o środki ochrony przysługujące właścicielowi gruntu w celu ochrony przed nieuprawnionym polowaniem czy połowem na jego gruncie. Zagadnienie to od kilku stuleci stanowi przedmiot rozważań w literaturze romanistycznej, które w zasadzie nie przyniosły na to pytanie satysfakcjonującej odpowiedzi. Jak słusznie zauważyli w nowszej literaturze *G. Polara* i *A.D. Manfredini*, koncepcje postulujące zastosowanie do ochrony właścicieli nieruchomości interdyktu *quod vi aut clam* czy innych interdyktów posesoryjnych, *actio negatoria* czy *actio iniuriarum* wydają się mało przekonujące²⁹. W zasadzie jedynym niebudzącym wątpliwości rozwiązaniem tej kwestii wydaje się uznanie, że właściciel nieruchomości mógł wyłącznie zakazać wstępu na grunt i egzekwować przysługujące mu *ius prohibendi* w drodze samopomocy, które to rozwiązanie sugerował w swoim artykule już *G. Lombardi*³⁰.

W niniejszej rozprawie starałam się spojrzeć na zagadnienie konfliktu między wolnością zawłaszczania *omnia, quae terra mari caelo capiuntur* a bezwzględny charakter prawa własności z trochę innej perspektywy. Uznając bowiem, że ochrona posiadaczy ziemskich, którzy zakładali na swoich nieruchomościach rezerwy i parki myśliwskie, realizowała się poprzez wyłączenie żyjących w nich zwierząt z kategorii *res nullius* podlegających zawłaszczeniu bądź to bezpośrednio, bądź poprzez koncepcję *animus revertendi*, za bezcelowe należy uznać wprowadzanie dodatkowych środków ochrony czy rozszerzenie już istniejącej ochrony na potrzeby zagwarantowania właścicielowi hodowli wyłączności na polowanie i połów. Interwencja rzymskich jurystów sprowadzała się więc nie do zanegowania, że *omnia, quae terra mari caelo capiuntur* jako rzecz niczyja mogą być zawłaszczone przez każdego niezależnie od miejsca schwytania, ale poprzez wyłączenie dzikich zwierząt trzymanyh w *vivaria* i parkach myśliwskich z kategorii zwierząt żyjących w stanie *naturalis libertas*

²⁹ *G. Polara*, *Le venationes*, s. 12, przyp. 8; *A.D. Manfredini*, *Un'iniuria che non c'è*, s. 181–202.

³⁰ Por. *G. Lombardi*, *Libertà di caccia*, s. 334, przyp. 7. W tym samym tonie wypowiada się *A.D. Manfredini*, *Un'iniuria che non c'è*, s. 201.